

# Ferdynand Rymarz

---

## Izba lubelska

---

Palestra 26/6-7(294-295), 120-122

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

moc dla wdów i sierot po adwokatach oraz dla adwokatów chorych i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Prezes NRA zaapelował o przedstawienie konkretnych propozycji najbardziej celowego wykorzystania tej pomocy ze strony kolegów austriackich.

Sprawy organizacyjne zespołów adwokackich omówił adw. Adam Wilczek, a sprawy finansowe — skarbnik Rady Adwokackiej adw. Lesław Spaltenstein.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której zabrali głos adwokaci: Wielgus, Pałka, Wieczorek, Koźlik i inni.

Sprawy finansowe zespołów adwokackich zostały nadto szczegółowo omówione na osobnym zebraniu księgowych zespołów adwokackich.

7. Studium wymowy sądowej. Wojewódzka Rada Adwokacka

w Katowicach nawiązała współpracę z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W rezultacie tej współpracy utworzono przy tym Wydziale Studium Wymowy Sądowej.

Utworzenie powyższego Studium adwokatura traktuje jako działalność społeczną na rzecz młodzieży akademickiej, przygotowującej się do wykonywania zawodów prawniczych. Ustalono program Studium oraz uzgodniono, że wykłady będą prowadzone w II semestrze roku akademickiego 1982/83 dla studentów III i IV roku Wydziału Prawa.

Szczególnie cenny wkład w organizację Studium Wymowy Sądowej wniósł adw. Robert Rudniewski.

*adw. Jan Grochowicz*

### Izba lubelska

1. Ukonstytuowanie się Zarządu Lubelskiego Okręgu Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich. W dniu 25 listopada 1981 r., pod przewodnictwem wybranego prezesa zarządu Lubelskiego Okręgu Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich adw. Jerzego Muchorowskiego, ukonstytuował się Zarząd Okręgu. Wiceprezesami zostali: wiceprezesem do spraw programowych — adw. Edward Młynarski (Lublin), a wiceprezesem do spraw organizacyjnych — adw. Witold Rychter (Zamość). Funkcję sekretarza powierzono Andrzejowi Ślaskiemu (Lublin), a skarbnika — adw. Wiesławowi Kamińskiemu (Kraśnik).

Delegatami okręgu lubelskiego do Krajowej Komisji Koordynacyjnej Stowarzyszenia zostali adw. Jerzy Muchorowski i adw. Edward Młynarski.

Pierwsze zebranie zarządu zostało poświęcone sprawom organizacyjnym. Zastanawiano się m.in. nad siedzibą i sekretariatem okręgu. Postanowiono, że zarząd będzie się zbierał na posie-

dzeniach co najmniej raz w miesiącu. Podjęto także decyzje ewidencyjno-finansowe.

2. Spotkanie Zarządu Okręgu Stowarzyszenia z prezydium Rady Adwokackiej. Dnia 7 grudnia 1981 r. zarząd Lubelskiego Okręgu Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich ze swym prezesem adw. Jerzym Muchorowskim złożył wizytę prezydium Rady Adwokackiej w Lublinie. W toku roboczego spotkania ustalono, że siedziba i sekretariat Zarządu Okręgu będą się znajdowały w lokalu Rady Adwokackiej w Lublinie, oraz omówiono inne organizacyjne kwestie związane z działalnością Stowarzyszenia.

Podkreślenia wymaga niezwykle przychylny stosunek Rady Adwokackiej w Lublinie do celów i działalności Stowarzyszenia, wyrażający się m.in. w udzielaniu konkretnej pomocy materialnej, bez której trudno byłoby Stowarzyszeniu rozpocząć normalną działalność.

3. Zawieszenie działalności

Lubelskiego Okręgu Stowarzyszenia. Na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym Urząd Wojewódzki w Lublinie zawiesił z dniem 16 stycznia 1982 r. działalność Lubelskiego Okręgu Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich.

4. Egzamin adwokacki w Izbie lubelskiej. W dniu 2 kwietnia 1982 r. odbył się egzamin adwokacki w Izbie lubelskiej. Do końcowego egzaminu przystąpiło sześćdziesięciu aplikantów adwokackich z terenu Izby lubelskiej. Komisja egzaminacyjna, złożona z doświadczonych adwokatów-praktyków, dokonała wszechstronnej oceny przygotowania młodych adeptów adwokatury do wykonywania odpowiedzialnego społecznie zawodu. Z wynikiem bardzo dobrym zdali egzamin: apl.adw.Grażyna Cerkiewicz-Cieślak z Tomaszowa Lubelskiego i apl.adw.Włodzimierz Wysocki z Lublina. Pozostali aplikanci otrzymali oceny dobre.

Z ramienia Naczelnej Rady Adwokackiej uczestniczył w Komisji Egzaminacyjnej adw.Witold Bayer, a z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości-wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Lublinie Stanisław Kowalski.

5. Spotkanie kierowników zespołów w Radzie Adwokackiej. W dniu 23 kwietnia 1982 r. odbyło się w siedzibie Rady Adwokackiej w Lublinie pierwsze w okresie stanu wojennego spotkanie kierowników zespołów adwokackich z członkami Rady Adwokackiej. Czas stanu wojennego nie sprzyjał dotychczas takim zebraniom, nie odbyło się również ustawowe zgromadzenie delegatów Izby Lubelskiej, dlatego też pierwsze od dłuższego czasu spotkanie pozwoliło członkom władz korporacyjnych na złożenie sprawozdania z działalności za okres ostatniego roku i przedstawienia planów na najbliższą przyszłość. Wiązało się to także przedłużeniem kadencji organów adwokatury do końca 1982 roku.

Dziekan adw.dr Jerzy Markiewicz

złożył relację z przebiegu posiedzenia NRA z udziałem czynnika społecznego w dniach 2-3 marca br. oraz o toku legislacyjnym w komisjach i podkomisjach sejmowych nad projektem ustawy o adwokaturze. Omówił również sprawy kadrowe Izby lubelskiej, podkreślając duże zainteresowanie pracą w adwokaturze młodych prawników, w tym m.in. b.sędziów i prokuratorów, oraz dość silne tendencje adwokatów, którzy pracują w innych ośrodkach, do przeniesienia się do Lublina, mimo że — jak wiadomo — w mieście tym od dawna notowany jest nadmiar adwokatów.

Następnie skarbnik Rady adw.Zenon Pietraszko zapoznał zebranych z gospodarką finansową Rady i preliminarem budżetowym na rok 1982. Zasygnalizował potrzebę rozważenia podniesienia opłat na rzecz Funduszu Wzajemnej Pomocy Koleżeńskej w celu przeznaczenia ich na zwiększenie wypłat pośmiertnych do wysokości 75 000 zł,albowiem dotychczasowa kwota nie spełnia wymagań swego przeznaczenia.

Prezes Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej adw. Konstanty Winkler złożył sprawozdanie z działalności sądu dyscyplinarnego, a rzecznik dyscyplinarny adw.Walerian Wysocki — z przebiegu i zakresu postępowań dyscyplinarnych przeciwko adwokatom. Z tematyką tą wiązało się też wystąpienie sekretarza Rady adw.Jana Czyżewskiego, który omówił problematykę skarg i zażaleń, oraz wicedziekan Józefa Biachy, który podsumował wyniki i wnioski wpływające z przebiegu wizytacji zespołów adwokackich. Ponadto adw. Walerian Wysocki poinformował zebranych o toku szkolenia aplikantów (od nowego roku szkoleniowego będzie ich 21) i o wynikach ostatniego egzaminu adwokackiego.

W dyskusji, w której głos zabrali kierownicy zespołów adw.adw.: Andrzej Banaszekiewicz, Ireneusz Bieniaszkiewicz, Mieczysław Jurkiewicz, Roman

Panas i Piotr Pytka, wysunięto szereg wniosków i problemów, z jakimi się borykają adwokaci.

W szeregu wypowiedzi dominowała troska o kształt przyszłego prawa o adwokaturze, wyrażano też nadzieję, że przyjęta zostanie przez Sejm PRL wersja ustawy zaproponowana przez Komisję Legislacyjną powołaną przez Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu 1981 r. Wyrażano również powzechne zaniepokojenie pogarszającym się stosunkiem niektórych sędziów i prokuratorów do adwokatów, sygnalizowano powtarzające się wypadki obniżania się kultury rozpraw sądowych, częste wypadki nieterminowego rozpoznawania rozpraw sądowych oraz zarządzania licznych przerw podczas rozpoznawania spraw w danym dniu, o czym niejednokrotnie adwokat nie jest informowany o czasie trwania tej przerwy. Sygnalizowano również powtarza-

jące się wypadki nieuwzględniania wniosków pokrzywdzonych i ich pełnomocników o dopuszczenie ich do udziału w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych, wypadki wywierania presji na strony przez sąd przy proponowanych ugodach w sprawach prywatnoskarbowych oraz pewne nieprawidłowości w działalności sądów rodzinnych. Podnoszono także liczne miejscowe bolączki pracy adwokata i postulowano konieczność podjęcia przez władze samorządowe rozmów z władzami sądowymi w celu wyeliminowania tych niewłaściwych praktyk. Nawiązywano przy tym do różnych w tej mierze wniosków, będących rezultatem pracy komisji problemowej naszej Izby, z których jednak — mimo przekazania ich kierownictwu sądów — niewiele zostało zrealizowanych.

adw. Ferdynand Rymarz

### Izba olsztyńska

Wspomnienie pośmiertne  
o adwokacie Kazimierzu Smoczyńskim. Są jednostki, które ze względu na swoją osobowość, a więc charakter, umysłowość i styl życia, są nam tak bliskie, że nawet mimo ich zgonu wciąż je widzimy, wciąż z nimi w naszych myślach przebywamy. Taką jednostką był właśnie nasz kolega Kazimierz Smoczyński. Wszystkie zalety, jakie chcielibyśmy widzieć w przyjacielu, a zwłaszcza szlachetność i dobroć, miał w sobie. Szukaliśmy chętnie jego towarzystwa. Emanacja pogody ducha, jakiejś bezgranicznej dobroci coraz bardziej wiązała nas uczuciowo z tym przemiłym Kolegą.

Należał do tych nielicznych jednostek, których umysłowość obejmowała szerokie horyzonty wiedzy. Greką i łaciną „sypał” przy każdej okazji jak z rękawa. Gdy w czasie naszych rozmów zagłębiał się w historię, poczynając od starożytnej, a kończąc na współczes-

nej, to ileż to razy ze swym dobrotliwym uśmiechem prostował nasze błędny.

Ciekawy okres jego życia, a jednocześnie jak najbardziej chlubny — to walka w randze podpor. piechoty z hitlerowskim najeźdźcą w 1939 r. Przez Węgry, Jugosławię i inne kraje przedostaje się na Bliski Wschód, by dalej w armii gen. Andersa walczyć z wrogiem Polski w dalekiej Afryce, a następnie we Włoszech. Uczestniczył w bitwie pod Monte Casino, za co został odznaczony „Krzyżem Monte Casino”.

Był skromny w swych opowieściach i gawędach o tamtych czasach, ale przy dobrym winie — a tylko dobrych win był amatorem — słuchając go czasami, wędrowaliśmy wraz z nim po piaskach Afryki i przejeżdżaliśmy ulicami pięknych miast Italii. W przerwach między jedną bitwą a drugą oglądał i zwiedzał wszystko, co w Italii jest piękne.

Po zakończonej wojnie wrócił do Pol-